



15 lat jesteśmy dla Was!

2023-01-18

Czym żył Kraków 5, 10 i 15 lat temu? O tym, co najważniejsze, mogliście, Drodzy Czytelnicy, przeczytać na łamach dwutygodnika KRAKÓW.PL. Dziś trzymacie w rękach jubileuszowy numer. Nasza gazeta bowiem kończy 15 lat! To dobra okazja, aby powspominać wydarzenia, którymi żyliśmy przez ostatnie lata.

„Dwutygodnik KRAKÓW.PL powstał, aby informować mieszkańców o pracach Rady i Prezydenta Miasta Krakowa oraz podejmowanych przez nich inicjatywach” – czytamy we wstępie w pierwszym numerze gazety. – „Znajdziecie Państwo również informacje o planowanych inwestycjach i remontach, o nowych inicjatywach społecznych, przedsięwzięciach oraz wydarzeniach kulturalnych i sportowych. KRAKÓW.PL będzie miejscem prezentacji stanowiska Miasta w sprawach dla mieszkańców ważnych, a nierzadko kontrowersyjnych, budzących obawy i wątpliwości”. Czy to się udało? – Myślę, że tak. Przez wszystkie lata gazeta pozostała wierna zasadzie, że na pierwszym miejscu stawiamy użyteczność dla czytelnika – mówi Monika Chylaszek, dyrektor Wydziału Komunikacji Społecznej UMK i pierwsza redaktor naczelna gazety. – Nie chcemy na jej łamy przenosić polityki czy sporów, ale dbamy o to, by informacje były praktyczne: zachęcamy do skorzystania z oferty miasta, nie tylko tej kulturalnej, informujemy o prowadzonych remontach, inwestycjach, pokazujemy nowe obiekty sportowe itp. Staramy się też rzeczowo i w przystępny sposób tłumaczyć rozmaite zjawiska, przepisy i procedury, które sprawiają, że decyzja urzędników jest taka, a nie inna, a często wiemy, że na pierwszy rzut oka dla mieszkańców kontrowersyjna. Nie chcemy być nachalni, choć stereotypowo uważa się media miejskie za „tubę propagandową”. Nie narzucamy swojego zdania czy opinii. Podajemy fakty i zostawiamy szansę Czytelnikowi, by wyrobił sobie własne zdanie – dodaje.

– Staramy się, by w naszej gazecie można było przeczytać zarówno o „wielkich” sprawach miasta, ale także o małych, lokalnych inicjatywach. Wbrew powszechnej opinii, że tradycyjne gazety czytają już tylko starsi czytelnicy, celujemy także w młodych i najmłodszych odbiorców. Strzałem w dziesiątkę okazał się pomysł ze stronami przeznaczonymi dla maluchów, które – oczywiście dzięki pomocy swoich opiekunów – piszą do nas, chętnie biorą udział w konkursach i coraz częściej odwiedzają naszą redakcję – mówi Beata Klejbuk-Goździalska, redaktor naczelna KRAKOWA.PL.

Dziś zaglądamy do archiwalnych numerów dwutygodnika sprzed 15, 10 i 5 lat.

– Z sentymentem wracam do pierwszych numerów dwutygodnika, choć uważam, że dziś jest znacznie ładniejszy i przyjaźniejszy dla Czytelnika. Przez te wszystkie lata szatę graficzną odświeżaliśmy już kilka razy, zawsze wprowadzaliśmy zmiany, kierując się sugestiami i opiniami naszych Czytelników, bo to przecież dla nich lektura ma być przyjemnością. Czy jesteśmy już blisko ideału? Nie wiem, zawsze da się coś ulepszyć – uważa Monika Chylaszek.

Czym żył Kraków 15 lat temu

2008

Pierwszy numer dwutygodnika ukazał się 16 stycznia 2008 r. Otwiera go fotorelacja z „Sylwestrowej Mocy Przebojów”, czyli jednej z największych imprez plenerowych w Europie. Na



krakowskim Rynku bawiły się wówczas tłumy ludzi, a przed telewizorami 13 mln widzów. Na scenie pojawiła się plejada gwiazd polskich (Justyna Steczkowska, Edyta Górniak, Urszula, Budka Suflera) i zagranicznych (Shakin' Stevens czy Lou Bega). Tematem przewodnim numeru była ekologia, a konkretnie segregacja śmieci. Już 15 lat temu ówczesny wiceprezydent Krakowa prof. Wiesław Starowicz przekonywał, że segregacja odpadów jest ważna, a budowa Zakładu Termicznego Przekształcania Odpadów – wręcz konieczna. W pierwszym numerze próbowaliśmy także odpowiedzieć na pytanie: „Jak usprawnić transport zbiorowy w Krakowie”. – Nie ulega wątpliwości, że metro jest najbardziej sprawnym środkiem transportu lokalnego, głównie ze względu na niezależność od ruchu samochodowego, niezajmowanie cennych terenów oraz małą uciążliwość dla otoczenia. Słabym jego punktem są jednak bardzo wysokie koszty budowy – pisał wówczas na naszych łamach prof. Wojciech Suchorzewski z Politechniki Warszawskiej, ekspert z zakresu planowania systemów transportowych. Pozostając w wątku transportu zbiorowego, od czterech miesięcy działała wtedy Krakowska Karta Miejska. Korzystało z niej 130 tys. pasażerów. – Zamiast stać w kolejce po bilet okresowy, pasażerowie sami mogą go wykupić w jednym z automatów – zachwalał KKM Marek Gancarczyk, rzecznik krakowskiego MPK. Dodajmy, że dziś zarejestrowanych użytkowników miejskiej karty jest... ok. 2 mln!

W pierwszym numerze zaprezentowano także budżet miasta na 2008 r. Dochody miasta oszacowano na 2,8 mld zł, a wydatki na 3 mld zł. Dziś, w 2023 r., te kwoty prezentują się zgoła inaczej. Dochody to 6,8 mld zł, a wydatki ponad 8 mld zł.

Tekst „Styczniowa zmiana warty” o wydarzeniach, jakie miały miejsce w Krakowie 18 stycznia 1945 r., napisał prezydent Jacek Majchrowski, który z wykształcenia jest historykiem. „Dziecko, widząc mordercę swojego ojca, zaczęło krzyczeć. Jeden z konwojentów przystanął, zapytał dziewczynkę dlaczego krzyczy, upewnił się, który z Niemców »batku ubił«, a później zdjął z ramienia pepeszę. Rozległa się krótka seria i kolumna uszczuplona o jednego jeńca ruszyła na wschód – pisał prof. Majchrowski o dniu, w którym „Kraków opuścili barbarzyńcy, którzy zaledwie kilka dni wcześniej popełnili zbrodnię bezmyślną i okrutną, mordując 79 mieszkańców Dąbia”.

Czym jeszcze żył Kraków 15 lat temu?

1. Rozpoczęła się dyskusja o ożywieniu bulwarów wiślanych i zawieszeniu platformy widokowej pod balonem. Pomysł ten budził kontrowersje, bo niektórzy mieszkańcy bali się, że „balon z platformą zaburzy panoramę Krakowa i miejską przestrzeń”. Dziś widzimy, że ta atrakcja na stałe wpisała się w krajobraz stolicy Małopolski.

2. Krakowscy radni przegłosowali uchwałę, dzięki której na przystankach komunikacji miejskiej oraz placach zabaw zabroniono palić papierosów. – Uchwała jest odpowiedzią na zapotrzebowanie społeczne. Krakowianie wracali z podróży po Polsce, gdzie w wielu miastach takie zakazy obowiązują, i podejmowali interwencje u krakowskich radnych, mówiąc im o potrzebie wprowadzenia stref wolnych od dymu tytoniowego w naszym mieście – czytamy w drugim numerze dwutygodnika. – Nie powinna statystyczna mniejszość, czyli palacze, narzucać swojej woli statystycznej większości, czyli mieszkańcom miasta – pisała autorka tekstu „NIE dla papierosów w Krakowie”. Teraz wiemy, że zakaz palenia się sprawdził.



3. „Co dalej ze straszylłem? Dzieje niesławnego szkieletora” – to tytuł z okładki czwartego numeru dwutygodnika z marca 2008 r. – Szkieletor. Imię czarnego charakteru z tandetnej kreskówki zyskało w Krakowie nowe znaczenie. Skądkolwiek przybywamy do miasta – czy z północy od strony Warszawy, czy z południa zakopianką – dziurawa sylwetka niewykończonego gmachu, popularnie zwanego właśnie szkieletorem, wita nas jako jeden z bardziej wyróżniających się w panoramie Krakowa budynków – czytamy w gazecie. Już wtedy diametralnie zmieniło się otoczenie wokół szpetnego budynku, ale on sam nabrał blasku dopiero teraz.

4. Kraków czekał na decyzję w sprawie Euro 2012. Wtedy jeszcze nasze miasto było niemal pewnym gospodarzem Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej. To m.in. dlatego zmodernizowano stadion Wisły. – Nie zostały wyartykułowane żadne konkretne zastrzeżenia odnośnie do Krakowa i stanu przygotowania miasta – mówiła po spotkaniu z delegacją UEFA Barbara Janik, dyrektorka Biura ds. Euro 2012. Obok jej wypowiedzi pojawił się tekst, w który samorządy Krakowa, Lwowa i Kijowa zadeklarowały, że będą się wspólnie przygotowywać do imprezy. O tym, że Euro ostatecznie nie trafiło do stolicy Małopolski, dowiedzieliśmy się znacznie później. Jacek Majchrowski stwierdził nawet, że to jedna z imprez, której żałuje najbardziej. – W rankingu zostaliśmy określani jako najlepiej przygotowani, a mimo to nie dostaliśmy możliwości współorganizowania tych zmagania sportowych. Później pan Jan Kulczyk zapytał mnie, czy nie mam pretensji, że za jego wstawiennictwem to Poznań dostał Euro 2012. Długo dociekałem, z kim on to załatwił. Okazało się, że z Platinim... [Michel Platini był wówczas szefem UEFA – dop. autor] – mówił prezydent w jednym z wywiadów.

5. Hala jak prom kosmiczny. Dowiedzieliśmy się, jak będzie wyglądać hala widowiskowo-sportowa w Czyżynach. 15 lat temu ogłoszone zostały wyniki konkursu na koncepcję architektoniczno-urbanistyczną obiektu, który ostatecznie powstał w parku Lotników. – Dla jednych prom kosmiczny rodem z „Gwiezdných wojen”, dla innych wielka pieczarka. Z pewnością bryła hali widowiskowo-sportowej w Czyżynach przez lata będzie przykuwać uwagę krakowian i gości odwiedzających nasze miasto – czytamy w dwutygodniku. Biorąc pod uwagę liczbę wydarzeń, które odbywają się w TAURON Arenie, liczbę gwiazd, które wystąpiły w tym obiekcie, oraz tłumy widzów zasiadające na trybunach, dziś można być pewnym, że to jedna z kluczowych inwestycji w ostatnich 15 latach.

Czym żył Kraków 10 lat temu?

2013

1. – Jeszcze nie jest gotowe, ale już trudno go nie zauważyć. Centrum Kongresowe, budowane przy rondzie Grunwaldzkim, budzi ciekawość przechodniów, ale też zagranicznych biznesmenów. Nic dziwnego, skoro inspiracją dla gigantycznej budowli były najnowocześniejsze obiekty tego typu w Europie, a takiej inwestycji nie mieliśmy dotąd okazji w Krakowie obserwować – czytamy w KRAKOWIE.PL z grudnia 2013 r. Niektórzy krakowianie zastanawiali się wtedy, czy dwie duże inwestycje, czyli Centrum Kongresowe i hala w Czyżynach, nie będą się dublować. Dzisiaj wiemy na pewno, że oba obiekty pełnią zupełnie inne funkcje, a ich kalendarze są zapełnione wydarzeniami.

2. Po trzech latach starań Kraków uzyskał tytuł Miasta Literatury UNESCO! – Jesteśmy



pierwszym w Europie kontynentalnej i siódmym miastem na świecie noszącym ten zaszczytny tytuł – pisaliśmy wówczas w gazecie. – Wyróżnienie to jest zobowiązaniem i gwarancją, że Kraków nadal będzie troszczyć się o rozwój literatury i czytelnictwa, budować literacką atmosferę z udziałem mieszkańców, tworzyć innowacyjne miejsca związane z literaturą oraz wspierać inicjatywy popularyzujące czytanie książek.

3. „Stawiamy na turystykę religijną” to temat z okładki październikowego numeru gazety z 2013 r. To wtedy powstał pomysł, aby wykreować marki Krakowa i Małopolski jako europejskiego centrum religijnego. Następstwem tego były między innymi Światowe Dni Młodzieży oraz ogromne wydarzenia religijne w Łagiewnikach, które gromadzą tysiące pielgrzymów z całego świata.

4. Czy Kraków doczeka się jednokierunkowego ruchu samochodów wokół Plant? To pytanie zadawaliśmy sobie 10 lat temu. Urzędnicy prezentowali rozwiązania, a wielu krakowian mocno protestowało przeciwko stworzenia tzw. ringu wokół Plant. – Z dzisiejszej perspektywy patrząc, trzeba uznać to rozwiązanie za dobre, bo znacznie zmniejszyło ruch samochodowy w ścisłym centrum Krakowa, dając pierwszeństwo tramwajom i pieszym – nie ma złudzeń pan Krzysztof, krakowski taksówkarz.

Czym żył Kraków 5 lat temu?

2018

1. W 2018 r pisaliśmy m.in. o tym, że Kraków mocno inwestuje w kulturę. – Krakowskie życie kulturalne to nie tylko festiwale i wielkie wydarzenia, ale też codzienna działalność miejscowych domów i klubów kultury, w której uczestniczą każdego dnia tysiące krakowian. Aby móc twórczo i przyjemnie spędzać czas wolny, Miasto remontuje infrastrukturę istniejących placówek, modernizuje je, a także buduje nowe miejsca spotkań lokalnych społeczności – czytamy w gazecie.

2. „Architektoniczne perełki Krakowa” to tytuł okładkowego tekstu kwietniowej gazety. Pojawiły się w nim artykuły m.in. o połączeniu zabytków z nowoczesnymi budynkami. Pisaliśmy o tym, że turyści robią sobie zdjęcia już nie tylko na Wawelu czy przy Sukiennicach, ale także przed Centrum Kongresowym ICE czy... stadionem Cracovii. – Do tej pory mieliśmy problem z „tanią turystyką”. Turyści przyjeżdżali, aby spędzić czas niskim kosztem i narozrabiać. Od pewnego czasu Kraków stał się bardzo modny również jako miejsce do organizowania spotkań takich jak sympozja, konferencje, kongresy – mówił na naszych łamach Bohdan Lisowski, prezes krakowskiego oddziału Stowarzyszenia Architektów Polskich.

3. W wakacje ruszyło składanie wniosków o Kartę Krakowską. Ta stała się prawdziwym przełomem dla krakowian i znacznie ułatwiła im funkcjonowanie w mieście. Karta nie tylko uprawnia do zniżek (komunikacja miejska, muzea, instytucje kultury), ale daje także wiele profitów.

4. Salon Krakowa. Wizytówka miasta. Duma. Miejsce rozrywki i relaksu – tak pięć lat temu pisaliśmy o odnowionym parku Krakowskim, w którym posadzono sto tysięcy bylin i cztery tysiące krzewów. – To całe morze roślin to chyba największy ogród bylinowy w mieście. Do tej



pory ten park kojarzył się z majestatycznymi, starymi drzewami. Postanowiliśmy przywrócić atrakcyjne parytety w parkach – mówił nam wówczas Jacek Majchrowski. Wyremontowany za niemal 8 mln zł park otwarto 2 czerwca 2018 r.

5. Jesienią 2018 r. Kraków przygotowywał się do wyborów samorządowych. Na łamach KRAKOWA.PL pojawiło się podsumowanie kadencji prezydenta. Jacek Majchrowski zwracał uwagę przede wszystkim na działania związane z ekologią, takie jak ekologiczny tabor komunikacji miejskiej, likwidację pieców węglowych czy inwestycje w zieleń. – Choć nasza walka o czyste powietrze trwa i nie wolno osiadać na laurach, uważam, że Kraków zwycięsko z niej wychodzi – stwierdził prezydent.